

2 października 2016



## Udany jubileuszowy Hubertus Świętokrzyski

Mimo, że uroczyste celebrowane święto myśliwych i sympatyków łowiectwa czyli "Hubertus Świętokrzyski" odbył się na Stadionie Leśnym w Kielcach dopiero po raz trzeci, to jego historia w regionie liczy sobie już pełne 10 lat. Jak się więc można było spodziewać, organizatorzy tegorocznego wydarzenia sięgnęli do najlepszych, wypracowanych i sprawdzonych w ciągu ostatniej dekady wzorców - w niedzielę, 2 października nie zabrakło zatem doskonałej kuchni myśliwskiej, tradycyjnej pogoni za lisem, pokazu sokolniczego, wystawy psów i pokazu mody myśliwskiej. Nie zabrakło też oczywiście stoisk i straganów z pysznościami reprezentującymi sieć Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie. Samorząd Województwa podczas regionalnego święta myśliwych reprezentowali marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Agata Binkowska, radni Sejmiku, a także dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Imprezę, zgodnie z tradycją, rozpoczęła się Hubertowska Msza Święta odprawiana w kieleckiej Bazylice Katedralnej. Wzięły w niej udział poczty sztandarowe kół łowieckich z regionu. Po mszy ulicami Jana Pawła II, Ściegiennego, aleją Legionów, Kusocińskiego na Stadion Leśny przeszła Parada Świętego Huberta, w której uczestniczyło kilkadziesiąt reprezentacji kół łowieckich, a także myśliwi z psami i sokolnicy z Sekcji Sokolniczej „Ćwik” działającej przy Zespole Szkół Leśnych w Zagnańsku.

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał marszałek województwa Adam Jarubas, który w swoim wystąpieniu m.in. zwrócił uwagę na znaczenie pracy myśliwych dla ratowania ekosystemów przyrodniczych: - Chciałbym wyrazić bardzo głęboki szacunek dla braci myśliwskiej w naszym regionie. Swego czasu zrodził się fałszywy stereotyp, że myśliwi to osoby bezwzględnie eksploatujące środowisko. To bardzo niesprawiedliwy obraz, bo jest zgoła inaczej. Myśliwi dba przede wszystkim o równowagę w przyrodzie - powiedział do uczestników jubileuszowego, X Hubertusa Świętokrzyskiego **Adam Jarubas**. - I właśnie za to, że jesteście strażnikami równowagi w ekosystemach, że jesteście ich obrońcami, chcę wam w imieniu władz samorządowych gorąco podziękować. Życzę, aby w zmianach ustawowych, które są obecnie procedowane w Sejmie, przyjęto takie rozwiązania, które będą umożliwiały dobrą pracę kół łowieckich, ale i gwarantowały skuteczną ochronę upraw rolniczych. Darz Bór! - mówił marszałek.

W podobnym tonie wypowiadał się **Jarosław Mikołajczyk**, prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Kielcach: - Moi drodzy, na wspólnym świecie kielczan, mieszkańców regionu oraz świętokrzyskich myśliwych, sympatyków łowiectwa i ludzi, którym leży na sercu dobry ojczyste przyrody spotykamy się już po raz dziesiąty. Wbrew temu, co w ostatnich tygodniach i miesiącach mówi się o myśliwych i Polskim Związku Łowieckim, manifestujemy dziś kolejny raz, że jesteśmy normalnymi ludźmi i ważną częścią społeczeństwa, która całym sercem zajmuje się elementem żywej przyrody - zwierzętami.

Dziesięcioletnią tradycją Hubertusa Świętokrzyskiego stało się, że podczas jego obchodów wręczane są medale i odznaczenia osobom zasłużonym dla łowiectwa. I w tym roku nie było inaczej; najwyższym odznaczeniem łowieckim czyli tzw. „Złotem” udekorowani zostali **Witold Bimer** z Koła Łowieckiego „Rosochy” w Samsonowie oraz **Aleksander Zapala** z Koła Łowieckiego „Ponowa” w Kielcach. Prestiżowymi medalami nagrodzono także dwoje przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego - **Sławomir Neugebauer**, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska UMWS uhonorowany został Złotym Medalem „Zasłużony dla łowiectwa Kielecczyzny”, zaś zastępca dyrektora tego departamentu, **Edyta Marcinkowska** - Odznaką „Za zasługi dla łowiectwa polskiego”.

Żadna z osób, które zdecydowały się w niedzielę przyjechać na Stadion Leśny w Kielcach i uczestniczyć w jubileuszowym święcie myśliwych, nie mogła narzekać na nudę. Prawdziwym „gwoździem” programu, podobnie jak w latach poprzednich, była „pogoń za lisem”.

Uczestniczyli w niej kawalerzyści z **Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13 Pułku Ułanów Wileńskich** czynnie wspierani przez **amazonki ze stajni „Stangret”**. Przed pogonią złożoną z kilkunastu jeźdźców, z przytroczoną do lewego ramienia lisią kitą uciekał dzielnie **Hubert Jedliczko**. Jednak pomimo dużego sprytu ułana i wysiłków wierzchowca, po kilkunastu minutach emocjonującej gonitwy kitę „lisa” zdołał zerwać **Karol Wiktorek** dosiadający klacz Kanada.

VII „Hubertus Świętokrzyski” obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły nie tylko myśliwych, ale również wiele osób nie związanych na co dzień z łowiectwem. Ogromne emocje wzbudził pokaz z wykorzystaniem ptaków drapieżnych przygotowany przez sokolników skupionych w **Grupie Sokolniczej „RABIEC”**, dużym zainteresowaniem cieszyły się prezentacja i wykład na temat psów myśliwskich oraz pokaz mody i strojów oraz utensyliów łowieckich. Niewątpliwą atrakcją „Hubertusa” był przygotowany przez myśliwych pieczony dzik, można było także spróbować wędlin z dziczyzny, regionalnych serów, miodów, chleba, wspaniałego bigosu i wielu innych potraw regionalnych, bowiem na Stadionie Leśnym swoje stoiska mieli wytwórcy skupieni w sieci **„Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie”**. Było też bardzo liczne grono rękodzielników i twórców sztuki ludowej.

Zadbano także o szeroko pojętą edukację przyrodniczą; swoje punkty na kieleckim Stadionie miały m.in.: Leśny Kompleks Edukacyjny „Puszcza Świętokrzyska”, Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych, Zespół Szkół Leśnych w Zagnańsku.

O doskonałą oprawę muzyczną imprezy zadbały zespoły „Żubrosie” i „Wernyhora”, a także Zespół Reprezentacyjny Polskiego Związku Łowieckiego „Capella Zamku Rydzynieckiego”.

Organizatorami jubileuszowego, X Hubertusa Świętokrzyskiego były: **Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Polski Związek Łowiecki w Warszawie, Okręgowy Polski Związek Łowiecki w Kielcach i Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach.**















